

Sygn. akt. I ACa 566/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	<b>SSA Anna Gawelko</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Marek Klimczak (spr.)</b> <b>SO del. Bogdan Ziemiański</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Renata Rusinek

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **M. K.**

przeciwko **Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w S.**

o stwierdzenie nieważności ewentualnie uchylenie uchwały

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt I C 934/12

I. **oddala** apelację,

II. **zasądza** od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powódka M. K. domagała się stwierdzenia nieważności, ewentualnie uchylenia uchwał podjętych przez IV Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w S. w dniu 28 września 2012r., tj. uchwały nr (...) w przedmiocie odwołania powódki z pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej i uchwały nr (...) w przedmiocie wprowadzenia zmiany § 78 ust. 2 Statutu (...) w przedmiocie wprowadzenia ograniczeń w zakresie możliwości wejścia w skład Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni dla pewnych kategorii osób.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 maja 2014r. sygn. akt I C935/12 Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności obu kwestionowanych uchwał (pkt I), oddalił powództwo odnośnie uchylenia uchwały nr (...) (pkt II), uchylił uchwałę nr (...) (pkt III) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Powyższy wyrok Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powódka M. K. była członkiem Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni. Pozwana dokonując ogłoszenia na stronie internetowej o zwołaniu przez Zarząd (...) Walnego Zgromadzenia Członków poinformowała, że członek Spółdzielni może brać udział w Zgromadzeniu przez pełnomocnika.

Na Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni, które odbyło się w dniu 28 września 2012r. przybyło 310 osób, pośród których było 75 pełnomocników członków spółdzielni. Przebieg zgromadzenia rejestrowany był przez miejscową telewizję, najęta była firma, która miała czuwać nad elektronicznym rejestrowaniem głosowań.

Zgromadzeni przyjęli porządek, przed głosowaniem nad uchwałami dotyczącymi odwołania poszczególnych członków Rady Nadzorczej głos zabrał jej Przewodniczący A. W. oraz Prezes Zarządu J. Z. i sama powódka. Nad uchwałą w przedmiocie odwołania powódki z funkcji członka Rady Nadzorczej głosowało 301 osób. Za odwołaniem oddano 235 głosów, przeciwko – 66 głosów. Większość kwalifikowana 2/3 wynosiła 201 głosów. Nad drugą z wymienionych w pozwie uchwał głosowało 236 osób i padło 197 głosów za jej przejęciem i 39 przeciwko. Obie zaskarżone uchwały zostały podjęte wymaganą większością głosów.

Oddalając powództwo o stwierdzenie nieważności uchwał wyżej wymienionych (ewentualnie o ich uchylenie, poza uchwałą nr (...)) – Sąd Okręgowy nie podzielił większości argumentów powódki, którymi uzasadniała ona swoje żądanie. Sąd uznał, że trafne jej stanowisko, co do tego, że w Walnym Zgromadzeniu nie mogli uczestniczyć pełnomocnicy członków spółdzielni. Wskazywana przez pozwaną ustawa o ograniczaniu barier administracyjnych wprowadziła, bowiem jedynie zmianę w art. 36 prawa spółdzielczego w postaci możliwości uczestniczenia w walnym zgromadzeniu pełnomocnika członka. Aby jednak mógł on skutecznie głosować spółdzielnia musiała zmienić swój statut, a tego pozwana nie uczyniła i w dalszym ciągu obowiązuje u niej statut w brzmieniu jak w § 69 ust. 2.

Sąd Okręgowy argumentował dalej, że zgodnie z § 79 ust. 1 pkt 1 statutu odwołanie członka rady nadzorczej następuje większością 2/3 głosów, przy czym § 68 ust. 3 nakazuje przy obliczaniu wymaganej większości uwzględniać tylko głosy „za” i „przeciw”. Taki też sposób głosowania miał miejsce przy odwołaniu powódki. Oddano 301 głosów, w tym 235 za odwołaniem i 66 przeciwko.

W ocenie Sądu Okręgowego – nie znajduje oparcia w ustalonych faktach i w dokonanej ocenie – twierdzenie powódki, że udział w głosowaniu osób nieuprawnionych, tj. pełnomocników mógł wpłynąć na końcowy wynik głosowania. Przy przyjęciu, że pełnomocnicy nie mogli skutecznie głosować, wszystkie ich głosy należy pominąć i w takiej sytuacji przyjąć, że uprawnionych do głosowania było 226 osób, z czego 66 głosowało przeciwko odwołaniu powódki. Jest to wariant najbardziej korzystny dla powódki, jednak i w nim za jej odwołaniem było 160 osób a kwalifikowana większość wynosi 151 głosów. W rezultacie, Sąd nie znalazł merytorycznych argumentów przemawiających za stanowiskiem powódki, która utrzymywała, że gdyby zamiast pełnomocników uczestniczyli w głosowaniu sami członkowie, to wynik głosowania byłby inny, bardziej dla niej korzystny, gdyż członkowie ci mogłyby zagłosować przeciwko jej odwołaniu. Zdaniem Sądu Okręgowego takie rozumowanie kłóci się z funkcją i ideą pełnomocnictwa, skoro pełnomocnik działa na zlecenie i w ramach umocowania.

Nie zmienia tej oceny przedłożenie przez powoda czterech pisemnych oświadczeń pochodzących od członków spółdzielni, o tym, że mylne poinformowanie w obwieszczeniu o możliwości głosowania przez pełnomocnika spowodowało ich nieobecność. Z oświadczeń tych nie wynika również jak osoby te głosowałyby.

Aby można było stwierdzić nieważność uchwały należało uprawdopodobnić w dostateczny sposób, że podnoszone uchybienie mogło mieć wpływ na wynik głosowania. Tak się jednak nie stało, gdyż wynik głosowania jest jednoznaczny nawet przy odliczeniu głosów oddanych przez pełnomocników.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie zostało wykazane, aby zaskarżone uchwały miały być nieważne. Podjął je uprawniony organ, zapadły one wymaganą większością głosów, nie doszło do rażącego naruszenia procedury.

Zostało tylko wykazane, że wbrew zapisowi statutu dopuszczono do głosowania osoby nieuprawnione, ale nie mogło to mieć wpływu na ostateczny wynik głosowania.

Odnosnie podjęcia przez Walne Zgromadzenie uchwały nr (...) Sąd Okręgowy uznał, że jest ona niezgodna z zasadami obowiązującymi w spółdzielczości mieszkaniowej, chociażby z tej przyczyny, że w części odnoszącej się do osób będących dłużnikami spółdzielni i mieszkających poza zasobami spółdzielni – ograniczenia dla tych osób ustanowione są niedookreślone i w praktyce nie nadają się do zastosowania.

Wyrok powyższy, w części oddalającej powództwo w odniesieniu do uchwały nr (...), zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając temu wyrokowi:

1 ) naruszenie przepisów postępowania art. 217 § 1, art. 227, art. 232 i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego, nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań stron oraz ich twierdzeń zawartych w pozwie i w odpowiedzi na pozew, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia mającego wpływ na treść wyroku pozamerytorycznego konfliktu pomiędzy Zarządem pozwanej Spółdzielni a Radą Nadzorczą.

2 ) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 42 § 3 i § 9 ustawy z dnia 16.09.1982 r. Prawo Spółdzielcze poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy z ustalonych przez Sąd okoliczności sprawy wynika, że istnieją przesłanki do ich zastosowania, a w szczególności:

- naruszenie postanowień statutu w zakresie dopuszczenia do udziału w Walnym Zgromadzeniu poprzez ustanowionych pełnomocników, która to procedura mogła mieć wpływ na wynik głosowania,

- istnienie sprzecznego z dobrymi obyczajami pozamerytorycznego konfliktu pomiędzy Zarządem a Radą Nadzorczą, który miał wpływ na odwołanie członków Rady Nadzorczej, w tym również powódki, mimo że nie istniały merytoryczne przesłanki do takiego odwołania, zaś same wnioski o odwołanie nie były przez wnioskodawców uzasadnione, a jedyną osobą, która te wnioski uzasadniła, był Prezes Zarządu pozwanej, który był podmiotem kontrolowanym w stosunku do organu, jakim jest Rada Nadzorcza

3) błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a sprowadzający się do przyjęcia, iż:

- okoliczności sprawy nie wskazują na naruszenie dobrych obyczajów, będących podstawą do uchylenia uchwały o odwołaniu powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni, podczas gdy z okoliczności sprawy (protokoły z posiedzeń, twierdzenia przytoczone w pozwie i odpowiedzi na pozew oraz zeznania stron) wynika, że podłożem odwołania powódki z pełnionej funkcji nie były przyczyny merytoryczne, a jedynie pozamerytoryczny konflikt na linii Zarząd-Rada Nadzorcza,

- powódka nie kwestionowała wymogów proceduralnych w zakresie uchwał o odwołaniu członków Rady Nadzorczej, podczas gdy już w pozwie podkreślała, że pozwolenie członkom spółdzielni na uczestniczenie w Walnym Zgromadzeniu przez pełnomocników jest niezgodne z prawem i procedurą do zwoływania tegoż zgromadzenia, a jednocześnie było wprowadzeniem tych członków w błąd, co zdecydowanie - przy prawidłowym ich pouczeniu mogło mieć wpływ na przebieg Zgromadzenia i jego wyniki,

- nie ma dowodów na to, iż nieobecni członkowie mogli lub chcieli przybyć na głosowanie i głosować w sposób pożądaný przez powoda, a nie przybyli tylko, dlatego że powzięli informację o możliwości głosowania przez pełnomocników, podczas gdy w przedmiotowej sprawie nie można oprzeć się jedynie na scenariuszu wydarzeń bardziej prawdopodobnym, odrzucając tym samym mniej prawdopodobny. Członkowie nieobecni na Walnym Zgromadzeniu, bowiem już przez samo złożenie pełnomocnictwa wyrazili wolę uczestniczenia w tym Zgromadzeniu i twierdzenie Sądu, że nie ma dowodu na to, czy chcieli oni przybyć na to Zgromadzenie jest całkowicie chybione. Ponadto w ocenie czy naruszenie danej procedury miało wpływ na wynik głosowania należy wziąć pod uwagę każdą możliwą do ziszczenia się sytuację, w tym także tą najmniej prawdopodobną, a taką w niniejszej sprawie Sąd

bezpodstawnie odrzucił. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że umożliwienie członkom spółdzielni udziałów w Walnym Zgromadzeniu przez pełnomocnika było błędem i z tego tytułu uchwały podjęte na walnym zgromadzeniu mają wadę prawną, ale jednocześnie Sąd błędnie ustalił, że wada nie miała wpływu na wynik uchwały

- przedłożone do akt postępowania oświadczenia czterech osób, które udzieliły pełnomocnictwa nie mogą stanowić dostatecznego elementu uprawdopodobnienia, że podnoszone uchybienia mogły mieć wpływ na wynik uchwały, ponieważ nie wynikało z nich jak te osoby głosowałyby na Walnym Zgromadzeniu, podczas gdy oświadczenia tych osób z w sposób dostateczny uprawdopodobniają fakt osobistego przyjscia mocodawców przypadku, gdyby mieli oni wiedzę, że nie mogą ustanowić pełnomocnika, zaś oddanie głosu w kwestionowanej uchwale odbywało się w sposób tajny i nie sposób udowodnić jak głosowaliby poszczególni członkowie

- nie istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały lub jej uchylenia, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że takie przesłanki istnieją, a zatem Sąd miał podstawy do stwierdzenia jej nieważności lub jej uchylenia.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie znajduje usprawiedliwionych podstaw.

W świetle art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz.U.2013.1443) zaskarżenie uchwał jest możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych - powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, powództwa o uchylenie uchwały oraz powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały, przy czym zasadność skorzystania z każdego z tych środków wymaga spełnienia odmiennych przesłanek. W przypadku żądania stwierdzenia nieważności uchwały jest to sprzeczność z ustawą (art. 42 § 2 prawa spółdzielczego), w przypadku żądania uchylenia uchwały jest to sprzeczność z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzenie w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie członka spółdzielni (art. 42 § 3 prawa spółdzielczego). Z kolei w przypadku żądania ustalenia nieistnienia uchwały na podstawie art. 42 § 9 prawa spółdzielczego w związku z art. 189 k.p.c. - jak wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - chodzi o tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, że wykluczona jest możliwość stwierdzenia, że powołane organy wyraziły swą wolę w danym przedmiocie.

Kwestionując uchwałę nr(...) powódka skorzystała z pierwszych dwu wyżej wymienionych powództw. Sąd Okręgowy trafnie jednak uznał, że żadne z nich nie zasługiwało na uwzględnienie.

W szczególności Sąd ten zasadnie uznał, że dopuszczenie do udziału w Walnym Zgromadzeniu pełnomocników członków było niezgodne ze statutem spółdzielni. Nie dawało to jednak podstaw do stwierdzenia, że podjęte uchwały podlegają uchyleniu w związku z uchybieniami formalnymi przy ich podejmowaniu.

Zgodnie z ugruntowanym zapatrywaniem judykatury uchybienia formalne przy podejmowaniu uchwał przez Walne Zgromadzenie spółdzielni mogą stanowić podstawę do uchylenia uchwał w trybie art. 42 § 2 Prawa Spółdzielczego, jeżeli miały lub mogły mieć wpływ na treść podjętych uchwał (por. np. wyrok SN z 10 stycznia 2007r. I CSK 335/06). Wpływ formalnego uchybienia na podjęcie czy treść uchwały podjętej przez organy spółdzielni jest okolicznością faktyczną, która w razie, gdy nie została w toku postępowania przyznana przez stronę przeciwną, podlega wykazaniu stosownie do reguł przewidzianych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Gdy - jak w niniejszej sprawie - nie jest możliwa ocena wpływu zdarzenia, które już zaistniało, a konieczna jest ocena zdarzenia prawdopodobnego i jego wpływu na podjęcie uchwał, to udowodnieniu podlega zarówno prawdopodobieństwo zdarzenia, jak i ewentualność jego wpływu na uchwały, przy czym, chociaż przesłanki prawdopodobieństwa i ewentualności z natury rzeczy charakteryzują się jedynie stopniowaniem przewidywalności zjawiska, nie zaś pewnością jego zaistnienia, to jednak obie te przesłanki muszą być realne w sensie ich oparcia o konkretne podstawy, nie zaś jedynie o teoretyczne przypuszczenia.

Argumentacja powódki i przedstawiona przez nią symulacja wyników głosowania przyjmująca skrajną sytuację, w której wszyscy członkowie spółdzielni, którzy w sposób niezgodny ze statutem byli reprezentowani przez pełnomocników, głosowaliby przeciwko odwołaniu powoda - jest nierealna i nieprzekonywująca. Jej stanowisko ma, więc charakter czysto teoretyczny, nie zaś realny. Załączone do sprawy 4 oświadczenia pochodzące od członków spółdzielni, w których podają, że uczestniczyliby w Walnym Zgromadzeniu, gdyby nie mylne ich poinformowanie o możliwości ustanowienia pełnomocnika - w żaden sposób nie stanowią dowodu, że obecność członków spółdzielni - a nie ustanowionych przez nich pełnomocników- wpłynęłaby na inny wynik głosowania. Innych dowodów, z których wynikałoby wspomniane wyżej znacznie większe prawdopodobieństwo takiego przebiegu zdarzeń, jak w wersji powódki, ta nie przedstawia.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, który w uzasadnieniu wyroku rozważał tę kwestię i ostatecznie przyjął, że nie zostało wykazane z dostateczną dozą prawdopodobieństwa, iż głosowanie nad uchwałą przy udziale pełnomocników nieobecnych członków spółdzielni w ilości 75 osób, przesądziło o tym, że została podjęta uchwała w przedmiocie odwołania powódki z funkcji członka Rady Nadzorczej.

Odnosząc się do zarzutu powódki w przedmiocie braku uzasadnienia wniosku o odwołanie członków Rady Nadzorczej Sąd Apelacyjny wskazuje, iż obowiązek taki nie wynika ani z ustawy Prawo spółdzielcze ani ze statutu spółdzielni. Stąd też brak podstaw, aby brak takiego uzasadnienia traktować jako naruszenie dobrych obyczajów i na tej podstawie domagać się uchylenia uchwały numer (...).

Odnosząc się szerzej do zarzutu powódki, iż podstawą do żądania uchylenia uchwały wyżej wymienionej powinna być jej sprzeczność z dobrymi obyczajami zauważyć trzeba, iż argumenty, które przytacza powódka w apelacji na uzasadnienie tego zarzutu opiera ona na treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012r. V CSK 439/11, który dotyczy spółki kapitałowej. W niniejszej sprawie mamy do czynienia ze spółdzielnią mieszkaniową. Przypomnieć należy, że spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą (art. 1 § 1 Prawa spółdzielczego). Wynikająca z art. 1 § 1 tej ustawy zasada samorządności spółdzielni oraz dobrowolności w nawiązaniu stosunków członkowskich powoduje, że ingerencja sądu w związku z zaskarżeniem uchwały dotyczącej składu organów spółdzielni powinna mieć miejsce wtedy, gdy przy podejmowaniu uchwały w tym zakresie dochodzi do działania rażąco sprzecznego z dobrymi obyczajami. Co do zasady - ta sfera decyzyjna należy, bowiem do członków spółdzielni. W ocenie Sądu Apelacyjnego opisane przez powódkę okoliczności towarzyszące podejmowaniu zaskarżonej uchwały nie dają podstaw do przyjęcia, że doszło do działania rażąco sprzecznego z dobrymi obyczajami.

Reasumując powyższe - nietrafne są zarzuty powódki odnośnie naruszenia przepisów postępowania wymienione w pkt. 1 apelacji. W świetle tego, co powiedziano już wyżej, nie ma też racji powódka twierdząc, że Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Jeżeli zastosowanie prawa materialnego polega na przyporządkowaniu ustalonego stanu faktycznego do znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego, to zaskarżony wyrok, także w tym aspekcie, odpowiada prawu. W ramach podstawy faktycznej przyjętej za podstawę zaskarżonego wyroku i niepodważonej skutecznie przez skarżącą brak jest, bowiem takich ustaleń faktycznych, z których wynikałoby, iż przy podejmowaniu uchwały numer(...) doszło do takich uchybień postanowieniom statutu, które miałyby wpływ na treść uchwały, bądź też uchybienia dobrym obyczajom (art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego).

Z tych przyczyn apelację powódki oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie artykułu 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.